

POKOJOWA NAGRODA NOBLA 1983 - UROCZYSTOSCI W OSLO

Przemówienie Lecha Wałęsy odczytane przez Danutę Wałęsową 10 XII:

"Wasza Królewska Mość, Wasze Dostojności i dostojni przedstawiciele Narodu Norweskiego,

Znane są Wam powody, dla których nie mogłem przybyć do Waszej stolicy, aby odebrać tę zaszczytną nagrodę. W tym uroczystym dniu miejsce moje jest wśród tych, spośród których wyszedłem i do których należą - wśród górskich robotników.

Niechaj te słowa zaniosą Wam radość i niewygasną nadzieję milionów moich braci, milionów ludzi pracy fizycznej i umysłowej zrzeszonych w związku, którego nazwa sama wyraża jedną z najważniejszych idei ludzkości. Te oni wszyscy czują się dziś pospeka ze mną noszeni tą nagrodą.

Z bólem myślę o tych, którzy wierność "Solidarności" przypłacili życiem. O tych, którzy przebywają w murach więziennych, o tych, którzy są przedmiotem represji. Myślę o wszystkich, z którymi szliśmy wspólną drogą i z którymi razem przeżywamy trudny czas próby.

Maria Skłodowska-Curie, Henryk Sienkiewicz, Władysław Reymont, Czesław Miłosz, to polscy laureaci naukowej i literackiej nagrody Nobla. Do tego szeregu zostaje dziś dołączona moje nazwisko - nazwisko robotnika.

Po raz pierwszy Polak otrzymuje nagrodę, którą Alfred Nobel ufundował za działalność na rzecz zblizenia między narodami.

Żarliwa nadzieja moich redaktorów służyła i służyć będzie temu zblizeniu, na przekór przemocy, krucienstwem i brutalności, jakimi cechują się konflikty rozdierające współczesny nam świat.

Pragniemy pokoja i dlatego nie chwytaliśmy i nie chwytamy za narzędzia siły fizycznej. Żakniemy sprawiedliwości i dlatego jesteśmy wytrwali w walce o nasze prawa. Demagamy się wolności przekonani i dlatego mierzycie sumień nie zniewalaliśmy i zniewalać nie chcemy.

Walczymy o prawo ludzi pracy do zrzeszania się i o godność pracy. Szanujemy godność i prawa każdego człowieka i każdego narodu. Droga do jaśniejszej przyszłości świata wiedzie przez uczciwe godzenie sprzecznych interesów, a nie przez nienawiść i krew. Iść tą drogą to oznaczać moralną siłę ogólnoludzkiej idei solidarności.

Jestem szczerzy i dumny z tego, że ta idea w ostatnich latach kreska się z imieniem mojej ojczyzny.

W czasie, kiedy mojej ojczyzny nie było na mapie Europy, Henryk Sienkiewicz odbierając w roku 1905 literacką nagrodę Nobla mówił: "Głoszone ją umarką, a oto jeden z dowodów, że ona żyje. Głoszone ją niezgodną do myślenia i pracy, a oto dowód, że ona działa. Głoszone ją podbitą, a oto dowód, że ona zwycięża". Dziś nikt Polski umarką nie głosi, ale słowa te nabierają nowego sensu.

Wyrażam Wam dostojni przedstawiciele narodu norweskiego, największą wdzięczność za ten dowód życia i siły naszej idei w postaci przyznania przewodniczącemu "Solidarności" pokojowej nagrody Nobla".

Danutę Wałęsową z Bogdanem odleciała do Oslo 9 XII, odprowadzana przez Lecha Wałęsę. MO zablokowała dojazd do warszawskiego lotniska na Okęciu - komunikację miejską kierowane na inne trasy, ludzi udających się w tamtą stronę legitymowane i indagowane, zatrzymywane i rewidowane zachodnich dziennikarzy. Same lotniskowe obsadzili komandosi, a Lech Wałęsa żartował, że on - osoba prywatna - ma obstawę godną prezydenta.

Przyjęcie w Oslo było entuzjastyczne, m.in. kilka tysięcy osób demonstrowało pod hotelem, w którym zatrzymała się D. Wałęsowa. 10 XII rano została ona przyjęta przez króla Norwegii, Olafa. O 13.00 uroczystość wręczenia nagrody rozpoczęło przemówienie przewodniczącego norweskiego Komitetu Nobla, Egila Aarwika: "...Pekój zdobyty i utrzymywany przez gwałcenie praw człowieka w żaden sposób nie może być pokojem trwałym. Wręcz przeciwnie - zagraża pokojowi. /.../ Wejskowy gwałt, okupacja, obecne panowanie, łamanie ducha, terror fizyczny - coraz więcej takich faktów potwierdza oczywistą prawdę, że wolność, pekój i prawo człowieka do godnego życia to jest przecież jedno i to samo. Na tych rozważaniach właśnie oparliśmy decyzję o wybrze tegorocznego laureata nagrody pokojowej. /.../ Lech Wałęsa jest zwycięzcą w oczach każdego robotnika i rolnika polskiego. Jest on zwycięzcą w oczach polskiego narodu i jego Kościoła."

Po odczytaniu przez D. Wałęsę przemówienia Lecha Wałęsy, które zamieszczamy wyżej, odbyła się właściwa ceremonia wręczenia nagrody, zakończona burzliwą sesją zebranych. Zdaniem Norwegów, przy uroczystości akredytowane rekordową liczbę dziennikarzy, choć nie pojawili się zurnaliści z bloku, w tym naturalnie z PRL. Ceremonię też zbojkotowali ambasadorzy naszego obozu.

Następnego dnia /11 XII/ niezwykle gorąco przyjęcia przygotowane polskiej delegacji w sali uniwersytetu w Oslo, gdzie Bogdan Cywiński odczytał przesłanie Lecha Wałęsy /p. Aneks/ Zena przewodniczącego "S" odbyła prywatne spotkanie z zaproszonymi przez L. Wałęsę do Oslo przywódcami związkowymi z całego świata, a także z przedstawicielami wszystkich większych zw. zaw. Norwegii, którzy zadeklarowali dalsze poparcie dla "S". Nie udzielała natomiast wywiadów, choć - wg AFP - w kolejce czekało 300 dziennikarzy.

Tymczasem L. Wałęsa wraz ze stoczniowcami i delegacjami z całego kraju skuchał transmisyj z Oslo u ks. H. Jankowskiego w kościele św. Brygidy. Robotnicy z poznańskich zakładów Cegielskiego przywieźli szampana, którym uczczono moment wręczenia nagrody. Wałęsa odbył też rozmowę z charge d'affaires ambasady USA R. Daviesem, który przekazał mu przesłanie gratulacyjne od prezydenta Reagana. Uważa się, że rozmowa dotyczyła także niedawnego apelu L. Wałęsy o zniesienie niektórych sankcji wobec PRL. 11 XII L. Wałęsa, a także R. Davies uczestniczyli w mszy św. w intencji polskich laureatów Nobla, odprawionej przez ks. Jankowskiego w kościele św. Brygidy.

W dniu transmisji z Oslo PRL gwałtownie wzmożła zagłuszanie zagranicznych radiostacji. Zwiększone moc zagłuszonek, a np. w paśmie BBC zaczęła pracować rozgłośnia warszawska BBC wystąpiła z protestem do Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej podkreślając, że zagłuszanie zakłóciło nie tylko audycję polską ale też po angielsku i w innych językach, co zresztą zdarza się nie po raz pierwszy.

12 XII Danuta Wałęsowa z Bogdanem powróciła do Warszawy, gdzie oczekiwali L. Wałęsa i ks. Jankowski. Lotnisko było pilnowane tak, jak podczas odlotu. Przejście wszyscy - w asyście 6 samochodów MO - udali się do Częstochowy, gdzie Lech Wałęsa złożył dziś /13 XII/ złoty medal nagrody Nobla jako votum pod obrazem Najświętszej Marii Panny.

Podczas konferencji prasowej 10 XII w Gdańsku Lech Wałęsa oświadczył, że od teraz wszystkie swoje wystąpienia będzie rozpoczynał od słów poświęconych więźniom politycznym i wezwał P-laków, aby powtarzali sobie: "Jeśli o nich zapomnę, niech Bóg zapomni o mnie".

Grudzień 1983. Od początku miesiąca po ulicach miast Polski krążą patrole mundurowe tak liczne, jakby chciano nam przypomnieć początki stanu wojennego. Notuje się koncentracje sił ZOMO. Znowu mnożą się kontrole tereb i siatek w środkach komunikacji miejskiej, kolejkach i restauracjach. Bardzo dużo jest rewizji w domach ludzi, którzy kiedyś trafili do kartotek SB.

Głodówka w Strzelinie. W końcu listopada rozpoczęli głodówkę więźniowie polityczni z ZK Strzelina, 19 osób, wśród nich Janusz Pałubiński z Poznania. Żądają przyznania statusu więźnia politycznego, lepszego wyżywienia /24 XI ulegli zatruciu pokarmowemu/, dłuższych spacerów, realizowania talonów na paczki nie tylko przez rodziny /ostatnio naczelnik wydał zakaz zbierania talonów przez księdza/ /"Zdania na dzień" z 2-8 XII/.

W V rocznicę powstania Komitetu Samoobrony Ludzi Wierzących na Podlasiu, 26 XI, w domu założyciela Komitetu, Stanisława Karpika spotkało się ok. 40 jego współpracowników i działaczy przedsierniowej epozycji. Dom został otoczony przez SB i MO, wszystkich obecnych zatrzymane na 48 godz., jrdnego z nich Edwarda Kopówkę, pobite w areszcie. /"AIS" nr 16/.

Henryk Wasinuk z Czerwowa WIKP dokonał 18 XI samospalenia. Z ark 25 XI nie odzyskując przytomności. Miał 28 lat, pozostawił 1,5 roczne dziecko i żonę w ciąży. 3 IV 82 aresztowany za "koleporkę uletek", odsiedział roczny wyrok. Mieszkał z rodziną u ciotki, która ostatnio wyemigrowała do USA. Wówczas zagrożone mu ekamisją z mieszkania. Pogrzeb 28 XI przekształcił się w manifestację.

ANEKS: Przemówienie Lecha Wałęsy, 11 XII, Oslo
Następne numery IS ukazały się 20 XII 83, 27 XII 83 i 3 I 84.